

# Ireneusz Grabowski

---

## O aktywności niepodległościowej Polek i ich wpływie na sfeminizowanie pojęcia rycerskości w okresie pierwszej wojny światowej

---

Colloquium nr 3, 29-44

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ireneusz Grabowski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## **O AKTYWNOŚCI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ POLEK I ICH WPLYWIE NA SFEMINIZOWANIE POJĘCIA RYCERSKOŚCI W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ**

### **STRESZCZENIE**

Autor w artykule stara się zwrócić uwagę na zmianę zachodzącą w postrzeganiu pojęcia rycerskości. Stawiając tezę, iż pierwsza wojna światowa spowodowała feminizację wspomnianego pojęcia, przytacza szereg przykładów świadczących o „kobiecej rycerskości”.

Kobiety w omawianym okresie oddając się służbie na rzecz kraju, działały głównie jako sanitariuszki, kurierki, prowadziły działalność kolporterską, dywersyjną oraz dbały o zaopatrzenie oddziałów wojskowych. Zaslugują, aby do wielu ich przymiotów zaliczyć rycerskość, uważaną za cechę typowo męską.

#### Słowa kluczowe:

rycerskość, kobieta, pierwsza wojna światowa, działalność kurierska, działalność wywiadowcza, sanitariuszka, kolportaż, intendentura, dywersja.

Model kobiety-rycerza zaczął kształtować się już w połowie XIX wieku. Obserwator zrywu niepodległościowego pułkownik armii szwajcarskiej Franciszek L. von Erlach zwrócił uwagę na rolę kobiet w powstaniu styczniowym: „(...) odgrywają w obecnym powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że za granicą nie można o tym wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocześnie nie widziało. (...) Kobiety są prawdziwą duszą powstania”<sup>1</sup>. Erlach wymienia szczególnie zasłużone dla powstania kobiety, wśród nich Zofię

---

<sup>1</sup> Cyt. za: *Powstanie styczniowe*, (red.) A. Jurkiewicz-Zejdowska, Wyd. Bellona, Warszawa 2013, s. 128.

Wodzicką „Szaniawską”, wdowę po Aleksandrze Szaniawskim, dowódcy oddziału powstańczego, a także jej przyjaciółkę Konstancję Pawłowską „Cieszkowską”, kurierkę z Lubelszczyzny<sup>2</sup>. Rosyjski historyk Nikołaj Berg, wykładowca w Szkole Głównej Warszawskiej, a później na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, zaznaczał, iż niewiele jest krajów, w których kobiety odgrywałyby tak doniosłą rolę w życiu narodu. Berg pisał: „Kobieta polska jest wiecznym, nieubłaganym i nieuleczalnym spiskowcem”<sup>3</sup>. Władze rosyjskie w obawie przed działalnością kobiet ustanowiły sądy wojskowe dla „przestępców obydwu płci”. Od tej pory kobiety otrzymywały równie surowe wyroki co mężczyźni. Niemieccy obserwatorzy życia społecznego w Polsce uważali, że wysoka pozycja Polek jest patologią rozwojową narodu bez państwa<sup>4</sup>.

Działania kobiet nie miały jednak charakteru masowego, dopiero pierwsza wojna światowa spowodowała wzrost liczby organizacji kobiecych stawiających sobie za cel odzyskanie niepodległości. Kobieta będąca do tej pory w większości krajów całkowicie podporządkowana mężczyźnie stawała do walki nie tylko na tak zwanym „froncie domowym”, wychowując przyszłych żołnierzy, ale również bezpośrednio uczestniczyła w walce.

W artykule postaram się ukazać, iż Wielka Wojna w sposób bezpośredni wpłynęła na sfeminizowanie rycerskości, do tamtego czasu postrzeganej jako cecha typowo męska.

Anna Ryłko-Kurpiewska oraz Magdalena Sacha w słowie wstępnym do dzieła *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze* zaznaczyły:

„Rycerskość podlegająca transformacjom uwarunkowanym czasem i kulturą implikowała bowiem i powtarzalność, i zmienność. Troska o honor, sposób walki i jej jakość, pragnienie sławy, «słuszna duma», sprawiedliwość, dbałość o ciężką fizyczną i ogładę towarzyską, pomoc kobietom i słabszym — to kategorie, które podlegały i podlegają różnym uwarunkowanym czasowo i kulturowo waloryzacji. Realizacja rozpoznawalnych kategorii przebiega w sposób zróżnicowany w zależności od tego, czy na *ethos* rycerski

<sup>2</sup> *Powstanie styczniowe*, (red.) A. Jurkiewicz-Zejdowska, Wyd. Bellona, Warszawa 2013, s. 128.

<sup>3</sup> Cyt. za: M. Gawin, *Morowa Panna – kim jest?*, <http://www.teologiapolityczna.pl/magdalena-gawin-morowa-panna-kim-jest>, (data dostępu: 23.11.2013).

<sup>4</sup> M. Gawin, *Morowa Panna – kim jest?*, <http://www.teologiapolityczna.pl/magdalena-gawin-morowa-panna-kim-jest>, (data dostępu: 23.11.2013).

patrzemy przez pryzmat kart *Iliady* (...) czy dziejów współczesnych”<sup>5</sup>.

W 1020 roku biskup Fulbert z Chartes sformułował powinności rycerza wobec suwerena. Były to:

1. Ochrona cielesna pana.
2. Ochrona własności pana.
3. Ochrona honoru pana.
4. Ochrona stanu posiadania pana.
5. Zapewnienie możliwości działania pana.
6. Umożliwienie swobody działania pana<sup>6</sup>.

Powyższe obowiązki, zastępując słowo „pan” wyrażeniem „ojczyzna”, można byłoby równie dobrze zastosować dziewięćset lat później, kiedy w latach 1914–1918 ważyły się losy odzyskania przez Polskę niepodległości. Odtąd heroizm i poświęcenie stały się przymiotami obydwu płci.

Co ciekawe, współczesne słowniki synonimów termin rycerskość wiąże bezpośrednio z walecznością, dzielnością, odwagą, heroiczną, ofiarnością, poświęceniem<sup>7</sup>. Idąc tym tropem, rycerskość nie powinna być jednoznacznie identyfikowana z męskością. Niejedną z wymienionych cech charakteryzowała bowiem kobiety okresu pierwszej wojny światowej, gotowe poświęcić swoje życie za ojczyznę, co postaram się wykazać w dalszej części artykułu.

## PRZYGOTOWANIA I MOBILIZACJA ODDZIAŁÓW ŻEŃSKICH

Kobiety w polskim ruchu niepodległościowym pełniły nie tylko rolę propagatorek walki o suwerenność, odnowy moralnej czy odbudowy tożsamości narodowej wśród Polaków. Chciały również wziąć czynny udział w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości. W realizacji tych za-

---

<sup>5</sup> A. Ryłko-Kurpiewska, M. Socha, *Słowo wstępne*, [w:] *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, (red.) A. Ryłko-Kurpiewska, M. Socha, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, s. 7.

<sup>6</sup> J. Piwowarski, *Etos rycerski i jego odmiany koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, „Apeiron” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego, Kraków 2010, s. 51.

<sup>7</sup> Patrz. B. Gajewska, M. Pawlus, *Słownik synonimów i antonimów*, Wyd. Park, Warszawa – Bielsko-Biała, 2009, s. 25; A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Wyd. Horyzont-Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 1997, s. 25.

mierzeń miało pomóc utworzenie oddziałów kobiecych w ramach Związku Strzeleckiego.

Udział kobiet w Związku Strzeleckim został zapoczątkowany z inicjatywy kilku członkiń „Promienia” wiosną 1912 roku w Krakowie. Jesienią projekt działaczek uzyskał aprobatę Rady Oficerskiej ZS. Pod względem organizacyjnym członkinie związku tworzyły odrębny oddział zwany we Lwowie Oddziałem Żeńskim, a w Krakowie Kołem Kobiet. Na czele oddziału stał kierownik wyznaczony przez komendę związku. We Lwowie komendantami byli kolejno: Stanisław Krynicki, Jan Kawiński i Adam Skwarczyński. W Krakowie dowództwo objął Mikołaj Szyszłowski, a na jego zastępczynię wyznaczona została Wanda Popławska-Jastrzębiec. Następcą Szyszłowskiego został Tadeusz Wyrwa-Furgalski.

Koła kobiet obok pracy szkolnej miały za zadanie prowadzenie propagandy, której celem było pozyskiwanie nowych członkiń. W ramach kół zajmowano się również zdobywaniem funduszy dla Polskiego Skarbu Wojskowego. W miarę rozwoju organizacji nastąpił jej podział. Członkinie, które nie zdecydowały się na udział w ćwiczeniach, stworzyły Koło Sympatyków. W marcu 1913 roku w Krakowie Oddział Żeński po raz pierwszy uczestniczył w ćwiczeniach polowych. Oddziały, zarówno krakowski, jak i lwowski, brały udział w manewrach jako patrole wywiadowcze i sanitarne lub przejmowały funkcje kucharzy<sup>8</sup>.

Przygotowanie kobiet do służby wojskowej miało na celu wyszkolenie jednostek żeńskich i przygotowanie ich do udziału w akcjach wspierających mężczyzn podczas walk. Dowództwo przewidywało, iż zbliżający się konflikt będzie miał charakter wojny partyzanckiej. Duży nacisk w programie szkolenia kładziono na wyszkolenie ochotniczek w ramach służby kuriesko-wywiadowczej i dywersyjnej; stąd przygotowanie w zakresie służby sanitarnej (praca w szpitalach polowych). Jednym z ważniejszych zadań kobiet miało być dbanie o aprowizację<sup>9</sup>.

Dowództwo „Strzelca” zdecydowało, że 31 maja 1914 roku odbędą się manewry wojskowe z udziałem kobiet. Jeden z plutonów strzeleckich na wiadomość o ich udziale śpiewał: „I niewiasty pójdą z nami — będą walczyć

---

<sup>8</sup> H. S. Kudelska, *Praca kobiet w Związku Strzeleckim przed wojną*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 4–5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 3.

z Moskalami”<sup>10</sup>. Komendant wydając rozkaz, miał powiedzieć: „Obywatelka Marysia, Wanda, Nike... idą jako sanitariuszki. Obywatelki „Szczęsna”, Hanna, Sonka, Szara, Iwa — przydzielone do kuchni”<sup>11</sup>. Zgodnie z wyznaczonymi zadaniami część kobiet zajmowała się przygotowywaniem posiłków, pozostałe opatrywaniem rannych. Jedynymi obrażeniami poniesionymi przez żołnierzy były rany stóp po marszu<sup>12</sup>. Ostatnie ćwiczenia przed wakacjami wyznaczone zostały na 5 lipca 1914 roku. Do udziału w nich zobowiązał się cały żeński oddział. W pierwszej połowie dnia kobiety miały się wykazać umiejętnością strzelania z broni krótkiej, w godzinach popołudniowych wzięły udział w bitwie leśnej jako oddział sanitarny<sup>13</sup>.

Żeńskie oddziały wojskowe były charakterystyczne nie tylko dla ziem zaboru austriackiego. Na fali uniesień patriotycznych poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej, wiosną 1912 roku uczennice szkoły J. Kowalczykówny z Warszawy postanowiły założyć tajną organizację patriotyczną, której celem miało być niesienie pomocy w ewentualnym powstaniu. Chcąc opracować „program kształcenia się wojskowego”, powołały do życia koło składające się z ośmiu członkiń. Organizatorkami pierwszego koła były: Irena Sienkiewiczówna, Halszka Merecka, Maria Kornilowiczówna i Hanna Rzepecka. Początkowo, nie mając nad sobą wykwalifikowanego kierownictwa, zgłębiały wiedzę z zakresu historii (głównie powstań) oraz terenoznawstwa. Dopiero latem 1912 roku Maria Kornilowiczówna i Zofia Warszawska, obecne na zjeździe młodzieży w Krakowie, przywiozły informacje na temat organizacji strzeleckich. Chcąc pogłębić swoją wiedzę oraz wejść w struktury dużo lepiej zorganizowanego zrzeszenia, postanowiły utworzyć sekcję żeńską Związku Strzeleckiego w Warszawie. Składała się ona prawie wyłącznie z dawnych członkiń „ósemki”. Łącznikiem między sekcją a organizacją ogólną została Kornilowiczówna. Członkiniami były: I. Sienkiewiczówna, J. Ławicka, S. Kwiekówna, M. Matuszewska, J. Zielińska, Z. Warszawska i H. Rzepecka. Kierownikiem sekcji mianowano Zygmunta Baranowskiego<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Cyt. za: B. Kossuthówna, Manewry, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 16.

<sup>11</sup> Cyt. za: Tamże, s. 17.

<sup>12</sup> B. Kossuthówna, Manewry, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 16–17.

<sup>13</sup> H. Rzepecka, *Ostatnie ćwiczenia. Tyniec 5 VII 1914*, [w:] Tamże, s. 21–23.

<sup>14</sup> H. Rzepecka, *Sekcja żeńska Związku Strzeleckiego w Warszawie, 1912–1914*, [w:] Tamże, s. 23–24.

W pierwszym roku szkolenia uczestniczki musiały zdać egzaminy z takich przedmiotów, jak organizacja wojskowa, terenoznawstwo, materiały wybuchowe, barykady i fortyfikacje domów, historia wojen, główne powstania i walki napoleońskie. Obok wykładów teoretycznych przeprowadzano ćwiczenia praktyczne, na przykład z umiejętności korzystania z mapy w terenie. Część działaczek sekcji wyjechawszy do Krakowa, przystąpiła do tamtejszej organizacji. W następnym roku działalności do programu szkoleniowego dodano naukę sygnalizacji i broni. Należy zaznaczyć, iż działania sekcji warszawskiej były mniej owocne niż oddziałów jawnych funkcjonujących na terenie Galicji. Ciągłe śledztwa władz państwowych i konspiracyjny charakter organizacji znacznie utrudniały działalność sekcji<sup>15</sup>.

Obserwując sytuację międzynarodową latem 1914 roku, prawie każdy dostrzegał widmo zbliżającego się międzynarodowego konfliktu. 2 sierpnia 1914 roku Hanna S. Kudelska otrzymała od komendanta okręgu krakowskiego Ryszarda Trojanowskiego rozkaz o treści:

„Z mojego rozkazu zwołajcie dziś wszystkie członkinie Koła Kobiet na zbiórkę mobilizacyjną do lokalu Strzelca w parku Krakowskim. Trzeba przystąpić do zorganizowania intendencji i zająć się szeregiem prac, które powstaną przy organizowaniu Wojska Polskiego”<sup>16</sup>.

Rozkaz ten ukonstytuował znaczenie kobiecych oddziałów w przyszłym Wojsku Polskim. Komenda Główna zdecydowała się na przyjęcie nowych kandydatek, w tym celu powołano komisję werbunkową. Niestety w skład komisji nie weszła żadna kobieta, zatem nie miały one wpływu na przyjmowanie przyszłych działaczek. Zainteresowanie ochotniczek było dość duże. Pierwszego dnia zgłosiły się sto dwie kandydatki<sup>17</sup>.

Początkowo przed wyszkolonymi już „drużyniaczkami” stało trudne zadanie — przeszkolenie nowo zwerbowanych kobiet. Przedział wiekowy zgłaszających się kobiet wynosił od czternastu do sześćdziesięciu lat. Kandy-

<sup>15</sup> Tamże, s. 25–27.

<sup>16</sup> Cyt. za: H. Kudelska, *Mobilizacja oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Krakowie*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 43.

<sup>17</sup> H. Kudelska, *Mobilizacja oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Krakowie*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 41–44.

datki pochodziły z różnych sfer społecznych. Podzielono je na grupy, każda z nich miała być przygotowana do wykonywania innego zadania. Część została wysłana na kursy w ramach służby sanitarnej, inne zajęły się pracą gospodarczą w szwalniach polowych bądź w dziale prowiantowym. Ponadto po mieście krążyły kwestorki zbierające datki. Wykonywały zadania związane z utrzymaniem łączności między komendami oraz prace w biurach wojskowych<sup>18</sup>.

Lwowski Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, podobnie jak jego odpowiednik z Krakowa, od razu podjął działania pomocnicze względem żołnierzy wyruszających na front. Część „strzelców” i „strzelczyń” opuściła Lwów zaraz po wydaniu rozkazu przez komendanta, udając się do Krakowa. Po wyjeździe pierwszej grupy pozostałe na miejscu wyszkolone już kobiety stały się kadrami dla nowo przyjętych, tworząc i prowadząc równocześnie akcję aprowizacyjno-intendencką. Z własnej inicjatywy członkinie „Strzelca” stworzyły kuchnię, szwalnię, pralnię oraz intendenturę. Działy te prowadzone były przez: Marię Domańską, Julę Sokólską, Bronkę Tynikównę i Ewę Krajewską oraz wiele nowo przybyłych, między innymi K. Miljanównę, W. Michalską i Voise. Oprócz pracy w sztabie aktywistki prowadziły działalność wśród społeczeństwa lwowskiego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Maria Dulębianka. Dzięki jej staraniom „strzelczynie” zdobyły obszerny lokal w Domu Techników, do którego ludność cywilna przynosiła dary dla polskiego wojska. Zorganizowano również dodatkowe szkolenia sanitarne dla kobiet w lokalu Kasy Chorych i zajęcia praktyczne w żydowskim szpitalu. 31 sierpnia 1914 roku Oddział Żeński opuścił zagrożony Lwów, zabierając ze sobą wszystkie dary ofiarowane przez społeczeństwo. Oddział wraz z ekwipunkiem został przetransportowany do Krakowa, gdzie kontynuował swoją działalność<sup>19</sup>.

## UDZIAŁ KOBIEC W DZIAŁANIACH FRONTOWYCH

Wielu dziewczętom nie wystarczała praca polegająca na zaopatrywaniu oddziałów i zbieraniu darów na cele wojskowe. Marzyły one o walce na pierwszej linii frontu. Realizacja tych marzeń najczęściej nie dokonywała się

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 44–45.

<sup>19</sup> R. Fleszerowa, *Oddział żeński lwowskiego Związku Strzeleckiego w czasie mobilizacji*, [w:] Tamże, s. 45–46.



z karabinem w rękę, ale poprzez zadania wywiadowcze, w polowych patrolach sanitarnych albo w intendenturze oddziałów frontowych<sup>20</sup>.

Zaangażowanie wojskowe kobiet doskonale obrazuje historia Zofii Plewińskiej. Początkowo sanitariuszka w szpitalu polowym dzięki wstawianictwu kap. Sław-Zwierzyńskiego, któremu opatrzyła rany, dostała się w szeregi I Brygady Legionów Polskich. Otrzymała legitymację jako Leszek Pomianowski, łącznik konny przy sztabie I Batalionu. Wielokrotnie wraz z kapitanem jeździła na odprawę do sztabu brygady<sup>21</sup>.

Postawa Stanisławy Paleolog, kuriera na terenie Lwowa, również ukazuje niezłomność kobiet w walce o niepodległość. Zajęcie przez wojska ukraińskie Lwowa jesienią 1918 roku znacznie utrudniło działalność Polaków na tym terenie. Paleolog dowiedziawszy się o tym, niezwłocznie przybyła do siedziby Komitetu Obywatelskiego Polek. Na miejscu zastała kilkanaście osób obradujących nad utworzeniem posterunku sanitarnego w lokalu komitetu. Do walk pomiędzy Ukraińcami a oddziałami polskimi dochodziło w okolicy Dworca Głównego i Szkoły Sienkiewicza. Zakonspirowany punkt opatrunkowy został umieszczony w lokalu komitetu. Podczas opatrywania rannych Paleolog poznała Aleksandrę Zagórską, od której dowiedziała się, że na ukraińskiej stronie Lwowa zorganizowano polską Komendę Uzuppełnień, której zadaniem było utrzymanie kontaktu z Komendą Wojsk Polskich na polskiej stronie Lwowa. Przy Komendzie Uzuppełnień Zagórska zorganizowała oddział kurierek. Ich zadaniem było przedzieranie się przez linię bojową i przenoszenie raportów o ruchach wojsk ukraińskich do Komendy Wojsk Polskich. Paleolog niezwłocznie wstąpiła w szeregi tego oddziału. Po przejściu na stronę ukraińską i wręczeniu dowództwu rozkazów kurierki zabrały z redakcji „Pobudkę” (dziennik wydawany przez Komitet Obrony Lwowa). Przemycając czasopismo, zostały zrewidowane przez żołnierza ukraińskiego, jednak niczego nie udało mu się przy nich znaleźć<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> A. Cieślukowska, *Udział Polek w pierwszej wojnie światowej*, [w:] *Kobiety w konspiracji pierwszej i drugiej wojny światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej w Krakowie w dniu 18 maja 2005 roku*, (red.) K. Minczykowska, J. Sziling, Wyd. Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, Toruń 2006, s. 17.

<sup>21</sup> Z. Plewińska, *Moja służba w Legionach*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 59–61.

<sup>22</sup> S. Paleolog, *Służba kurierska*, [w:] *Służba ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, (red.) A. Piłsudska, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929, s. 237–240.

Oprócz dokonywania zwiadów oraz przenoszenia raportów do Komendy Wojsk Polskich do obowiązków kurierek należało przeprowadzanie na polską stronę mężczyzn chcących walczyć z Ukraińcami. Przeprowadzanie to odbywało się zazwyczaj głównymi drogami. Kurierki idąc z koszykami lub torbami na plecach, udawały, że podążają na zakupy. Gdy nie pochłaniały ich typowe zajęcia, zajmowały się kolportowaniem „Głosu Polskiego”. Nie było to łatwe. Gazetkę doręczano do domów, rozdawano w lokalach publicznych, polskich jadłodajniach, a nawet kościołach po nabożeństwie. Wobec zdemolowania przez Ukraińców drukarni i zamknięcia polskich redakcji każda wiadomość o sytuacji politycznej czy wojskowej była dla społeczeństwa na wagę złota. Kurierki musiały jednak działać bardzo ostrożnie, gdyż w razie zdemaskowania przez Ukraińców łączność pomiędzy stroną polską a ukraińską mogła zostać przerwana<sup>23</sup>.

Należy zaznaczyć, iż działalność kurierska obejmowała nie tylko ziemie Rzeczypospolitej. Kobiety dostarczały wiadomości na terenie niemalże całej Europy, umożliwiając wymianę informacji między politykami w kraju i za granicą. Przykładem takiej działalności z pewnością była Nelly Grzędzińska, która po wakacjach w Londynie nie mogła powrócić do ojczyzny. Brat polecił jej, aby skontaktowała się z Tytusem Filipowiczem, który miał jej pomóc w dostaniu się do Krakowa. W zamian za ułatwienie powrotu do kraju poprosił ją o dostarczenie listu Józefowi Piłsudskiemu i przywiezienie od niego odpowiedzi. Jej zadanie miało polegać nie tylko na dotarciu do kwatery Piłsudskiego na froncie, ale także na skopiowaniu owego pisma i dostarczeniu go innym ważnym politykom, takim jak Ignacy Daszyński, Witold Jodka i Michał Sokolnicki. Dokument był krótkim memoriałem obrazującym sprawę polską na arenie międzynarodowej, ponadto zawierał plan pewnych kroków politycznych wobec Anglii oraz prośbę o wskazówki. Po dotarciu do Krakowa Nelly Grzędzińska dowiedziała się, że wódz przebywa w swojej kwaterze przy ulicy Szlak. Piłsudski przeczytawszy list, poprosił ją, aby powróciła za granicę z odpowiedzią. Dostała również ustne zalecenia od Jodki i Daszyńskiego, które miała przekazać w Anglii, Szwajcarii, Francji i Holandii. Grzędzińska wielokrotnie przemyślała listy na polecenie komendanta. Zajmowała się też dostarczaniem gazet z zagranicy do ojczyzny<sup>24</sup>. Sam Józef Piłsudski podczas odsiadki w wyroku w Magdeburgu spisując

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 241–242.

<sup>24</sup> N. Grzędzińska, *W służbie kuriersko-dyplomatycznej*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 161–168.

swoje wspomnienia, docenił rolę, jaką odegrały kobiety podczas działań zbrojnych. W książce *Moje pierwsze boje* napisał:

„Wielką jest zaiste zasługą Beliny i mojego biura wywiadowczego, złożonego prawie wyłącznie z kobiet, że mogłem posiadać wówczas dane o nieprzyjacielu”<sup>25</sup>.

Obok działalności kurierskiej duże znaczenie miał udział kobiet w działaniach zbrojnych w roli sanitariuszek. Eugenia Staszewska opisując wygląd szpitala polowego, zwróciła uwagę na jego ubogie wyposażenie. Oprócz stołu operacyjnego, narzędzi chirurgicznych i niewielkiego zapasu bielizny brakowało łóżek, a nawet materaców, na których mogliby leżeć ranni. Sanitariuszki pomagały lekarzom i opiekowały się pacjentami, przy ciężko rannych zdarzało im się dyżurować całą noc. Ważne dla żołnierzy było również wsparcie psychiczne, którego im udzielały. Po przejściu fali poszkodowanych zaczęto przywozić chorych na tyfus<sup>26</sup>. Lidia Mokłowska-Dobranicka opisując służbę sanitarną podczas ataku Ukraińców na Lwów, zwróciła uwagę na to, iż codziennie do szpitala zgłaszali się chorzy, którym do wyzdrowienia potrzebne było tylko jedzenie i sen w cieplej izbie<sup>27</sup>.

Na ziemiach zaboru rosyjskiego Polki prężnie działały w Polskiej Organizacji Wojskowej. Dzięki ich aktywności POW był w stałym kontakcie z I Brygadą Legionów. Działania kobiet w POW miały z reguły charakter pomocniczy, często jednak potrzeba chwili kształtowała przydzielane im zadania. Należy podkreślić ofiarność kobiet, które narażając życie i przedzierając się przez linię frontu, dostarczały rozkazy. Przy komendach obwodowych i okręgowych POW organizowano tzw. oddziały żeńskie POW (Warszawa, Lublin, Siedlce, Radom, Wilno, Kijów, Petersburg). Najliczniejszy i najbardziej aktywny był oddział warszawski, powstały na mocy decyzji Komendy Naczelnej POW jesienią 1914 roku. Na jego czele stała Maria Kwiatkowska („Ella”), jej zastępczynią została Jadwiga Barthel de Weydenthal („Brzeska”). Oddział ten został podzielony na sekcje: wywiadowczą (Jadwiga Barthel de Weydenthal), kolporterską (Zofia Warszawska, Anna Krysińska), intendentury (Stanisława Gołębiowska, Helena Hołówkowa, Maria Gieysz-

<sup>25</sup> J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988, s. 29.

<sup>26</sup> E. Staszewska, *Sanitariuszka Karpackiej Brygady*, [w:] Tamże, s. 70–72.

<sup>27</sup> L. Mokłowska-Dobranicka, *W służbie sanitarnej*, [w:] *Służba ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929, s. 266–267.

tor) i sanitarną (kierowała nią Helena Hołówkowa). Pod opieką żeńskiego oddziału pozostawał także skład broni i amunicji POW<sup>28</sup>.

Zanim działaczki sekcji wywiadowczej dostały pozwolenie na wykonywanie swoich obowiązków, przeszły cykl szkoleń z zakresu organizacji wojsk, materiałów wybuchowych, terenoznawstwa, niszczenia komunikacji itp. Obszarem, na którym głównie pracowała sekcja wywiadowcza, była Warszawa. Patrole wyznaczał główny szlak wojsk rosyjskich przechodzący przez Warszawę, czyli Most Kierbedzia, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Jerozolimskie. Żołnierki zdawały raporty z rodzajów broni posiadanych przez Rosjan, liczebności żołnierzy i oficerów przypadających na jednostkę. Niekiedy obserwacje te były niebezpieczne z powodu niemieckich aeroplanów zrzucających bomby na posuwające się kolumny wojska<sup>29</sup>.

Zamiejscowe wyjazdy wywiadowcze oprócz wiadomości ściśle wojskowych miały na celu pozyskanie informacji na temat stanu dróg, kolejek dojazdowych, nastroju wojska czy usposobienia ludności. Wszystkie dane zebrane przez poszczególne oddziały wywiadowcze skupiały się u komendanta wywiadu POW Konrada Libickiego. Oprócz działań wywiadowczych dziewczęta z tej sekcji zajmowały się podrabianiem paszportów. Dokumenty zdobywane były przez sanitariuszki pracujące w szpitalach. Drukowały też na hektografach podręczniki potrzebne do służby wojskowej POW, brały udział w kolportażu, zbieraniu pieniędzy, wyszukiwaniu mieszkań<sup>30</sup>.

Poważne zadanie stało również przed sekcją kolportażu POW. Działaczkom tej sekcji postawiono zadanie dostarczania masowemu odbiorcy listów, odezw i broszur wydawanych przez organizacje niepodległościowe, które przystąpiły do walki z moskalofilizmem. Musiały się one liczyć z możliwością zdekonspirowania. Nieoceniona w redagowaniu różnego rodzaju odezw okazała się znana publicystka i powieściopisarka Jadwiga Marcinowska. Niezastąpione w tajnej dystrybucji były części kobiecej garderoby (np. mufki czy szerokie rękawy)<sup>31</sup>.

Potrzebą chwili było stworzenie sekcji intendentury. Wysyłani do POW instruktorzy z I Brygady musieli otrzymać ubrania, wyżywienie oraz dach nad głową. W Warszawie, gdzie sympatycy legionów stanowili nieliczną grupę, znalezienie bezpiecznego lokum dla emisariusza z tamtej strony

---

<sup>28</sup> J. Cieślukowska, *Udział Polek w...*, s. 19.

<sup>29</sup> J. Barthel de Weydenthal, *Sekcja wywiadowcza POW*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 212–213.

<sup>30</sup> Tamże, s. 214–215.

<sup>31</sup> A. Krysińska, *Sekcja kolportażu*, [w:] Tamże, s. 231–232.

frontu było niezwykle trudne. Zazwyczaj schronienia udzielały im działaczki POW, jednak po pewnym czasie takie mieszkania były baczniej obserwowane przez policję, co mogło doprowadzić do rewizji. Poza mieszkaniami dla szkoleniowców działaczki tej grupy zapewniały schronienia i kryjówki żołnierzom narodowości polskiej służącym w armii rosyjskiej, a chcącym walczyć po polskiej stronie. Kolejnym zadaniem była zbiórka odzieży, bielizny oraz ciepłych rzeczy dla legionistów. Do składów peowiackich dostarczały sporo gotowych już rzeczy pokrewne organizacje, takie jak Liga Kobiet i Koło Intendenckie. Pieniądze pochodziły głównie z darowizn oraz skromnych składek członkowskich<sup>32</sup>.

30 września 1914 roku wydzielono z I Brygady specjalny oddział, zwany Oddziałem Lotnym Wojsk Polskich. Była to jednostka dywersyjna prowadząca działania sabotażowe na tyłach wroga. Kobiety rzadko brały bezpośredni udział w działaniach Oddziału Lotnego. Najczęściej wykonywały prace pomocnicze, takie jak przewożenie i ukrywanie materiałów wybuchowych i broni, wyszukiwanie mieszkań na składy i zebrania oraz schronień dla członków oddziału, służba wywiadowczo-kurierska, sanitarna czy praca w laboratorium<sup>33</sup>.

Nieocenioną rolę na froncie pierwszej wojny światowej odegrała polska noblistka Maria Skłodowska-Curie. Wielka Wojna dopadła uczoną we Francji. Wiele Francuzek zgłaszało się wówczas do służby sanitarnej. Skłodowska postanowiła obrać inną drogę. Natężenie walk spowodowało namnażanie się szpitali polowych, których skuteczność była znikoma. Wynikało to z braku specjalistycznego sprzętu umożliwiającego szybką diagnostykę, głównie aparatów rentgenowskich. Dzięki swoim wpływom udało się jej przejąć większość aparatów i przekazać je do szpitali paryskich. Zorganizowała także pierwsze ruchome ambulatorium prześwietleń mogące działać w warunkach polowych. Aparat rentgenowski został zainstalowany w ciężarówce. Elektryczność nieodzowną do jego działania czerpano z ustawionej obok prądnicy napędzanej przez silnik samochodu. Rozpoczęło ono działanie jeszcze w sierpniu 1914 roku, obsługując różne szpitale polowe. Widząc ogrom rannych, Skłodowska doszła do przekonania, iż trzeba stworzyć służbę prześwietleń rentgenowskich. Dzięki ofiarności osób prywatnych pozyskała samochody, na których udało się jej zamontować aparaturę. Ogółem Maria Skłodowska-Curie wyposażyła w stałą aparaturę rentgenowską aż

<sup>32</sup> M. Gieysztor, *Sekcja intendentury*, [w:] Tamże, s. 235–237.

<sup>33</sup> H. Chelmińska, *Praca Oddziału Lotnego WP*, [w:] Tamże, s. 248–251.

dwadzieścia szpitali. Łącznie w tych placówkach oraz wspomnianych dwudziestu samochodach-ambulatoriach zbadano ponad milion rannych<sup>34</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, należałoby stwierdzić, że pierwsza wojna światowa miała ogromny wpływ na zmianę ludzkiej mentalności, a co za tym idzie postrzeganie rycerskości. Już we wcześniejszych epokach widoczne było poświęcenie kobiet związane z obroną kraju, jednak dopiero pierwsza wojna spowodowała masowość tego zjawiska. Dzięki owym zmianom po zakończeniu wojny umożliwiono kobietom wstępowanie do armii. Utworzono Ochotniczą Legię Kobiet oraz Przynależność Wojskową Kobiet.

Kobiety z omawianego okresu w pełni zasługują na to, aby do wielu ich przymiotów dołączyć rycerskość.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

- [1] Barthel de Weydenthal J., *Sekcja wywiadowcza POW*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [2] Chełmińska H., *Praca Oddziału Lotnego WP*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [3] Fleszerowa R., *Oddział żeński lwowskiego Związku Strzeleckiego w czasie mobilizacji*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [4] Gieysztor M., *Sekcja intendentury*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [5] Grzędzińska N., *W służbie kuriersko-dyplomatycznej*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.

---

<sup>34</sup> O. Wołczek, *Maria Skłodowska-Curie*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1986, s. 94–96.

- [6] Kossuthówna B., *Manewry*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [7] Krysińska A., *Sekcja kolportażu*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [8] Kudelska H., *Mobilizacja oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Krakowie*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [9] Kudelska H. S., *Praca kobiet w Związku Strzeleckim przed wojną*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [10] Mokłowska-Dobranicka L., *W służbie sanitarnej*, [w:] *Służba ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929.
- [11] Paleolog S., *Służba kurierska*, [w:] *Służba ojczyźnie: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929.
- [12] Piłsudski J., *Moje pierwsze boje*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988.
- [13] Plewińska Z., *Moja służba w Legionach*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [14] Rzepecka H., *Ostatnie ćwiczenia. Tyniec 5 VII 1914*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [15] Rzepecka H., *Sekcja żeńska Związku Strzeleckiego w Warszawie, 1912–1914*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.
- [16] Staszewska E., *Sanitariuszka Karpackiej Brygady*, [w:] *Wierna służba: wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, (red.) A. Piłsudska, M. Rychterówna, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.

Opracowania:

- [17] Cieślukowska A., *Udział Polek w pierwszej wojnie światowej*, [w:] *Kobiety w konspiracji pierwszej i drugiej wojny światowej*. Materiały z sesji popularnonaukowej w Krakowie w dniu 18 maja 2005 roku, (red.) K. Minczykowska, J. Sziling, Wyd. Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, Toruń 2006.
- [18] Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*, Wyd. Horyzont – Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 1997.
- [19] Gajewska P., Pawlus M., *Słownik synonimów i antonimów*, Wyd. Park, Warszawa – Bielsko-Biała, 2009.
- [20] Piwowarski J., *Etos rycerski i jego odmiany koncepcji Marii Ossowskiej. Przyczynek do budowy kultury bezpieczeństwa*, „Apeiron” Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego, Kraków 2010.
- [21] *Powstanie styczniowe*, (red.) Alina Jurkiewicz-Zejdowska, Wyd. Bellona, Warszawa 2013.
- [22] Ryłko-Kurpiewska A., Socha M., *Słowo wstępne*, [w:] *Ethos rycerski w historii, literaturze i kulturze*, (red.) A. Ryłko-Kurpiewska, M. Socha, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- [23] Gawin M., *Morowa Panna – kim jest?*, <http://www.teologiapolityczna.pl/magdalena-gawin-morowa-panna-kim-jest>, (data dostępu: 23.11.2013).
- [24] Wołczek O., *Maria Skłodowska-Curie*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1986.

## **ON THE STRUGGLE FOR INDEPENDENCE OF POLISH WOMEN AND THEIR INFLUENCE ON FEMINIZATION OF CHIVALRY DURING FIRST WORLD WAR**

### **ABSTRACT**

Author, in presented article, was trying to draw attention to transformations in people's perception of term: chivalry. He proposed a thesis that, World War I brought on femini-



sation of the mentioned term. Also he listed number of examples attesting to “feminine chivalry”.

Women, in mentioned period were acting mainly as: nurses, couriers, they were taking care of distributing the leaflets, sabotage or provision for army. By devoting themselves to the service for their country, those women deserved for adding chivalry, to many more noble attribute which already define them. Chivalry, which to that time was equated as a standard male attribute.

Keywords:

chivalry, woman, World War I, courier activities, intelligence activities, nurse, leaflets distribution, commissariat, sabotage.